

Z literatury.

Flora Polska. Rośliny naczyniowe Polski i ziem ościennych. Tom I. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Marjana Raciborskiego i Władysława Szafera. Nakładem Akademji Umiejętności w Krakowie w r. 1919. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie, Gebethnera i Wolffa w Warszawie. — Głównym inicjatorem

opracowania flory Polski w tem rozumieniu i formie, w jakiej tom I się ukazał, był prof. Marjan Raciborski, który ze znaną i jemu właściwą energią wciągnął szereg młodszych i to przeważnie swoich uczniów do współpracy. Nazwiska ich to: A. J. Żmuda, Wł. Szafer, Fl. Lilienfeldówna i inni. Jak dziś pamiętam charakterystyczne powiedzenie Raciborskiego na temat potrzeby opracowania flory Polski w nowoczesnem ujęciu a mianowicie, że wszystkie kulturalne narody Europy posiadają opracowaną florę ojczystą, nie mają jej tylko Polacy, Baskowie i Rusini. Lecz śmierć nie pozwoliła Raciborskiemu dokończyć rozpoczętego dzieła.

Kontynuowanie i organizowanie w ciągu dalszym pracy nad florą spadło na barki jego następcy Władysława Szafera, którego właśnie usilnym staraniom nad uzupełnieniem braków i żmudnej pracy redaktorskiej, zawdzięcza ukazanie się pierwszego tomu Flory Polski zilustrowanego oryginalnymi rycinami wzorowo wykonanymi przez dr. Stanisława Kulczyńskiego. Za podstawę do opracowania wydanego tomu „Flory Polskiej“, służyły bogate materiały zielnikowe Komisji fizjograficznej Akademji Umiejętności w Krakowie, oraz zielniki Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego. Podział systematyczny opiera się na systemie naturalnym. Omawiany tom I „Flory Polskiej“ obejmujący 427 stron druku obok krótkiego wstępu z rysem historycznym o powstaniu dzieła, zawiera opisy 604 gatunków roślin należących do paprotników, iglastych i jednoliścienych, 41 zbiorowych rycin oraz mapę, przedstawiającą zasięgi najważniejszych drzew iglastych w Polsce. Przy opisie poszczególnych gatunków uwzględniano stale zmienność, stanowisko i rozmieszczenie.

Cennej tej książki w bibliotece leśnika nie powinno brakować.

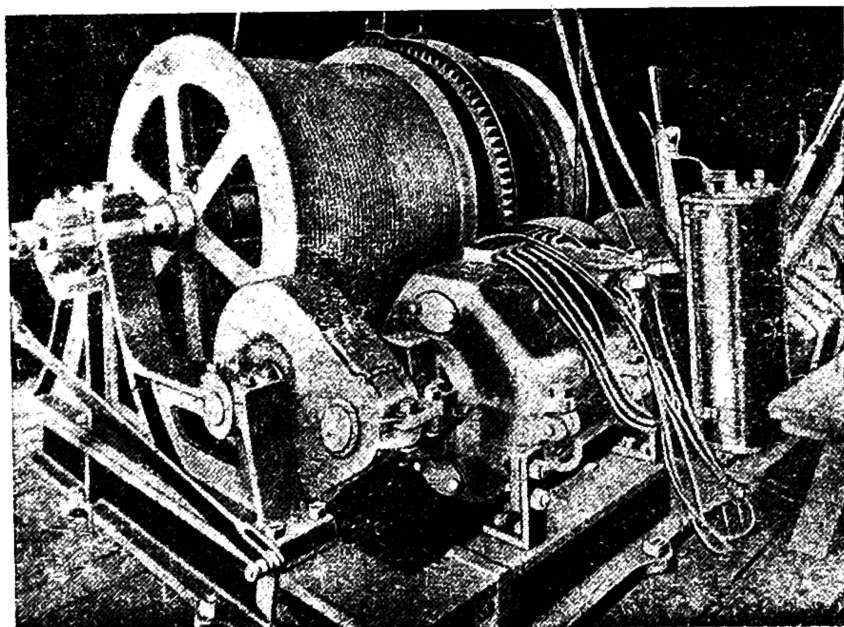
Dr. S. Wierdak.

J. Jabłoński. Eksploatacja lasów górskich w związku z organizacją wielkich przedsiębiorstw przemysłowo-leśnych. Petersburg A. Devrien 1915, (w języku rosyjskim).

Autor podaje we wstępie ogólną przestrzeń lasów kaukaskich wynoszącą 733,861.070 ha, (w czem połowę stanowią lasy państwowe) wymienia gatunki drzew wchodzą-

cych w skład lasów i omawia warunki gospodarstwa lasowego na Kaukazie. W rzeczy samej przedstawia plan eksploatacji wielkich obszarów leśnych, wymienia nowe spo-

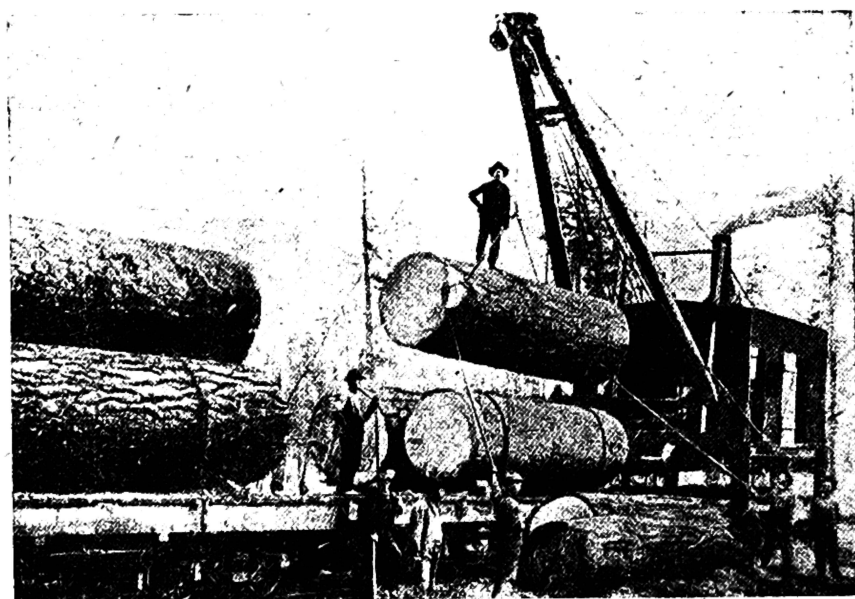
Ryc. 1.



soby ścinania i wywracania drzew, dostawy kłoców do dróg i kolejek, poczem opisuje urządzenie tartaków i suszarń. W części końcowej wreszcie podaje szereg wiadomości o lasach Uralu i zachodniej Syberji.

Z całego dziełka najciekawszą i u nas nieznaną rzeczą jest sposób dostawy kłoców z miejsca ścinki, jak i sposób

Ryc. 2.



ładowania tychże na wózki kolejki zapomocą przez autora nazwanej „liesotaski“. Liesotaski (Ryc. 1.) są to bębny (szpule), puszczane w ruch obrotowy przez odpowiednio

umocowane dynamo o sile 25—150 HP. Na bębny te nawijają się liny ciągnące z lasu poszczególne kłocce uchwycone w odpowiednio zbudowane cęgi. Kłoc taki ciągniony bywa przez „liesotaski“ z miejsca ścinki aż do następnej „liesotaski“, ewentualnie i samego toru kolejki, drogą wytyczoną na załamaniach odpowiednio w ziemię wbitymi palami. Liesotaski działają w promieniu około 600 metrów. Ażeby sama maszyna nie była zmuszona do wykonywania obrotów w kierunku każdego leżącego drewna, jak również celem zaoszczędzenia sił i możliwości ładowania na wózki, wbija się i umocowuje drewno masztowe w odległości 150 metrów od maszyny, zawiesza odpowiednią ilość bloków i przekłada przez nie liny, które ciągnąc drewno, windują je na wysokość wozów. Jedna liesotaska może zwieść dziennie 60 kłoców — à $3 m^3$ i wymaga obsługi 10 ludzi i siły jednego konia, który zaciąga liny do poszczególnych kłoców. Źródłem siły może być tutaj turbina wodna, albo co jest wygodniejsze maszyna parowa której kocioł o ciśnieniu pary 100 funtów angielskich na 1 cal kwadratowy angielski posiada wymiary:

w średnicy 42"

w wysokości 90"—114".

Pierwsze „liesotaski“ skonstruowała firma Stanów Zjednoczonych „Klaid“.

Lasociągi w zastosowaniu do systemu lewarowego dają się użyć do ładowania kłoców na wozy kolei żelaznej. Ryc. 2 przedstawia maszynę parową z „liesotaską“ dźwignią lewarową na kołach, służących do przewożenia całego aparatu ładowniczego, jak również do odwożenia załadowanego drewna. W chwili ładowania aparat ten daje się podnieść wraz z kołami na wysuwalnych nogach, tak, że próżne wozy można swobodnie przesuwac popod cały budynek aparatu ładowniczego. Aparat ten podnosi ciężar 100—200 pudów.

Nieznana jest u nas również maszyna tankowa, która w śnieżne zimy zdoła uciągnąć 20 sągów drewna opałowego ułożonego na zwykłych saniach.

Nabycie takich maszyn będzie sędzę po likwidacji wojny światowej nie trudne, a usługi tych maszyn na naszych rozległych piaskach nizinnych będą nie do oceny.

Inż Karol Stieber.

Ochrona przyrody. W listopadzie b. r. wyszedł z druku I. zeszyt czasopisma p. t. „Ochrona Przyrody“, Organu Państwowej Komisji Ochrony Przyrody pod redakcją zbiorową a nakładem Państw. Kom. Ochr. Przyrody.

Skład główny w księgarni M. Arcta, Warszawa, Nowy Świat 35.

Adres Redakcji i Administracji oraz biura Państw. Kom. Ochr. Przyrody: Kraków, ul. Lubicz 46. Telef. Nr. 28.

Zeszyt formatu kwarto zawiera 92 stron druku.

Bogata i nadzwyczaj urozmaicona treść zeszytu ułożona według sześciu działów.

W części głównej mieszczą się artykuły: J. Gw. Pawlikowski: „O celach i środkach ochrony przyrody“; Wł. Szafer: „Ochrona przyrody w Polsce“; W. Kuźniar: „Marjan Raciborski jako pionier ruchu polskiego ku ochronie przyrody“; B. Pawłowski: „Brekinia w Polsce“; B. Wigilew: „Ochrona Tatr“; J. G. P.: „Ochrona przyrody zagranicą“.

Już same tytuły wymienionych artykułów mówią wiele o tych tak ważnych i będących na czasie zadaniach pracy na polu ochrony ginących zabytków przyrody Polski przed grożącą im zagładą co powinno właśnie zachęcić jak najszersze koła P. T. Czytelników do zapoznania się z tem wydawnictwem.